

Wraz z powstaniem za dwa lata nitki szybkiego tramwaju na osiedle Ruczaj miały powstać również alejki dla rowerzystów. Zdaniem rowerzystów te zaprojektowane przez Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu mogą zagrażać bezpieczeństwu użytkowników dwóch kółek…

W pracach nad projektem linii szybkiego tramwaju uczestniczył m.in. zespół zadaniowy ds. ścieżek rowerowych. Według Marcina Hyły z sieci Miasto dla Rowerów były dwie konsultacje w tej sprawie. Przedstawiciele rowerzystów nanieśli poprawki do projektu, na podstawie których ZIKiT sporządziło wewnętrzną notatkę w której zapisano wszystkie uwagi. Jednak druga wersja projektu właściwie niczym nie różniła się od pierwszej, a zdaniem członków zespołu zadaniowego ds. ścieżek rowerowych projekt aż roi się od błędów formalnych i technicznych. Marcin Hyła twierdzi na przykład , że projekt jest niezgodny ze studium tras rowerowych. Zapisano w nim, że na skrzyżowaniu ulic Brożka - Lipińskiego - Kapelanka i Grota-Roweckiego powstaną dwie trasy rowerowe. Tymczasem w obecnym projekcie na skrzyżowaniu tym nie ma w ogóle przejazdu dla rowerów. Są także inne błędy, choćby tak absurdalne, że część ścieżek rowerowych urywa się na trawnikach, a na środku niektórych pojawiają się znaki drogowe.

Zdaniem Jacka Bartlewicza, rzecznika zarządu ZIKiT, główną ideą projektu było wypracowanie najbardziej efektywnego rozwiązania komunikacyjnego dla Ruczaju, a ciągi piesze i rowerowe będą wszędzie tam, gdzie tylko będzie to możliwe. Według Bartlewicza są jednak miejsca, w których nie ma gdzie zmieścić ścieżki rowerowej.

Marcin Hyła odpiera tą opinię: - Takiego bubla jak ten projekt dawno nie widziałem! – twierdzi. Podobnego zdania będą zapewne setki studentów, pragnący dojechać rowem na zajęcia do III kampusu UJ oraz mieszkańcy osiedla Ruczaj, którzy nie chcąc stać w długich korkach woleli by drogę do pracy pokonać na dwóch kółkach.

Marmar